



Jesteśmy Bożą świątynią Spotkanie w grupie

*Prowadzący przygotowuje salę – stolik na którym jest świeca, wokół ustawione krzesła lub ławeczki tak, aby grupa siedziała w kręgu; napisy: JESTEŚMY BOŻĄ ŚWIĄTYNIĄ, POWOŁANI BY, POPRZEZ NASZĄ SŁUŻBĘ W DOMU BOGA, ODDAWAĆ BOGU CZEŚĆ; NASZE SERCA SĄ BOŻYM DOMEM, A BOŻE SERCE JEST NASZYM DOMEM; KAŻDY DOM BOGA JEST ŚWIĄTYNIĄ, CZYLI MIEJSCEM ODDAWANIA CZCI BOGU; DOM; wykreślanki, wiersz, kartki ze słowami: *wspólnota, smutek, ciepło, radość, brak jedności, wzajemna miłość, zrozumienie, niezrozumienie, uśmiech, poczucie bezpieczeństwa, samolubstwo, życzliwość, wzajemna pomoc, niechęć, otwarte serce dla każdego, izolowanie się, uważanie siebie za lepszego od innych, pocieszenie dla smutnego, dzielenie się Bożą miłością, egoizm; dwa arkusze szarego papieru lub kartonu; napis: Czuję się jak u siebie w domu; klocki z odpowiednimi napisami (można pożyczyć od „zaprzyjaźnionego malucha”, a podpisy tak nakleić, żeby klocków nie zniszczyć).**

Modlitwa

– Prowadzący prosi, aby wszyscy stanęli w kręgu. Wybrana osoba zapala świecę.

Chwila ciszy

Wszyscy, wspólnie odmawiają Modlitwę do Ducha Świętego.

Śpiew np.: Duchu Święty przyjdź ...

Ćwiczenie wstępne

– Prowadzący pyta dzieci o temat poprzedniego spotkania. Po uzyskaniu odpowiedzi przypomina, że zarówno w czasie spotkania, jak i w czasie adoracji, rozmawialiśmy i modliliśmy się o to, byśmy zarówno w kościele, czyli Bożej świątyni, jak i w Kościele, czyli we wspólnocie dzieci Bożych czuli się domownikami. To nie zawsze jest łatwe. To też jest łaska, o którą trzeba Pana Jezusa prosić. Ale też trzeba nad tym pracować, aby dobrze rozumieć, co

to znaczy być domownikiem. Trzeba też umacniać się we właściwym myśleniu i postępowaniu. Dlatego kolejne spotkanie też poświęcimy temu tematowi. Na początek, jak zawsze, chwila zabawy.

– Prowadzący dzieli grupę na pięć zespołów. Każdy zespół otrzymuje wykreślankę. Po wykreśleniu zbędnych liter, pozostanie zdanie, które jakoś charakteryzuje słowo: dom. Zdanie to zespół zapisuje na wywieszonym przez prowadzącego arkuszu papieru. Prowadzący, jako ostatni, wiesza na arkuszu kartkę z wierszem Phila Bosmans'a Dom (pisanie go, zajęłoby zbyt dużo czasu).

Na arkuszu papieru pojawiają się zdania:

Dom jest tam, gdzie choćby pod gołym niebem, ludzie są razem.

Najpiękniejsza chwila - gdy wchodzi się do domu ukochanej osoby.

Dom jest tam, gdzie kochamy i jesteśmy kochani.

Dom to miejsce, gdzie cię rozumieją.

oraz wiersz:

DOM

Kawałek nieba jest w każdym uśmiechu,

W każdym życzliwym słowie,

I przyjaznym gościu,

W każdym pomocnym czynie.

Kawałek raju jest w każdym sercu,

Które stanowi zbawienny port dla nieszczęśliwego.

W każdym domu z chlebem, winem i serdecznym ciepłem.

Bóg włożył swoją miłość w twoje ręce,

Jak klucz do raju.

– Prowadzący prosi, aby jedno z dzieci przeczytało zdania. Drugie, dobrze czytające dziecko prosi o przeczytanie wiersza. Na tym samym (jeśli jest miejsce) lub na drugim arkuszu papieru nakleja słowo DOM i prosi dzieci, aby z rozsypanych przed nimi określił każde (kolejno! – należy aktywizować wszystkie dzieci, nie pozwolić, aby te ciche zostały zdominowane) wybrało jedno, które odnosi się do któregoś z pierwszych czterech zdań i nakleiło je obok tego zdania. Gdy zadanie wykonane dzieci dobierają osiem określił do wiersza i przypinają je na wysokości wersu, którego ono dotyczy. Przed dziećmi są kartki ze słowami: *wspólnota, smutek, ciepło, radość, brak jedności, wzajemna miłość, zrozumienie, niezrozumienie, uśmiech, poczucie*

bezpieczeństwa, samolubstwo, życzliwość, wzajemna pomoc, niechęć, otwarte serce dla każdego, izolowanie się, uważanie siebie za lepszego od innych, pocieszenie dla smutnego, dzielenie się Bożą miłością, egoizm.

– Po wykonaniu zadania warto przeczytać na głos zarówno postawy charakteryzujące domowników (te naklejone), jak i „postawy antydomowe”, czyli kartki, które pozostały na stole.

– Prowadzący przykleja na papierze kolejne zdanie: *Czuję się jak u siebie w domu*. Pyta, co ono znaczy? U siebie w domu, czyli jak? Dzieci powinny wymienić, że: bezpiecznie, rozumiany, kochany, oczekiwany, mogą liczyć na pomoc, mam swoje miejsce, na swoim miejscu, w rodzinie, ktoś się ze mną cieszy i smuci, ... Określenia te uczestnicy spotkania wypisują na wywieszonym arkuszu papieru.

– Prowadzący prosi dzieci o aby pomyślały o domu, w którym zdecydowanie nie czują się jak u siebie. Są skrępowani, nie wiedzą co powiedzieć, bardzo uważają na każde słowo, na każdy gest... Być może byli kiedyś z rodzicami z wizytą gdzieś, gdzie tak się czuli. Po chwili ciszy na zastanowienie pyta: Czy chętnie zaprosicie osobę, u której nie czuliście się „jak u siebie”, do swojego domu? Czy potrafilibyście zachowywać się wobec niej tak, aby ona czuła się jak u siebie? Dzieci zapewne powiedzą, że nie, że byłoby to bardzo trudne.

Śpiew

Spotkanie ze słowem Bożym

– Prowadzący prosi wybranego lektora o przeczytanie tekstu z Listu św. Pawła do Efezjan.

A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha (Ef 2,19-22).

– Prowadzący mówi, że tekst jest trudny, muszą nad nim dobrze pomyśleć. Zwraca uwagę, że pierwsza część tego tekstu jest już wszystkim znana – była przedmiotem medytacji na poprzednim spotkaniu. To spotkanie zostanie poświęcone drugiej jego części. Prosi jedno z dzieci o przeczytanie fragmentu

od pauzy do kropki: *zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus*. Mówi, że to zdanie mówi o budowaniu i pyta, czy ktoś widział, jak buduje się dom? Dzieci bez problemu powiedzą, że najpierw stawia się fundament, później ściany, dach itd.

– Prowadzący pyta, co to jest kamień węgielny? Wyjaśnia, że nazwa nie pochodzi od słowa węgiel, ale węgiel, czyli róg budynku. W tradycyjnym budowaniu był to kamień, na którym ten róg budynku się opierał. Wyjęcie tego kamienia powodowało zawalenie się budowli.

– Prowadzący prosi, aby każdy przeczytał fragment od początku do pierwszej kropki i pomyślał: kto/co jest zbudowane na tym fundamencie o którym mówi św. Paweł? Pomaga „odkryć” dzieciom, że jest to wspólnota dzieci Bożych, czyli Kościół.

– Prowadzący kładzie przed dziećmi klocki (można wykorzystać drewniane klocki dla dzieci). Na klockach są wypisane imiona Apostołów, znanych Proroków, następnie różnych świętych, imiona uczestników spotkania i inne, jeśli klocków jest na tyle. Na kilku klockach jest wypisane: Jezus Chrystus.

– Proponuje, aby dzieci, z tych klocków, zbudowały część domu (wystarczy dwie ściany) według opisu św. Pawła. Zaznacza, że nie umieją budować tak, aby ważny był kamień węgielny, więc „ten kamień, czyli Chrystus” będzie stanowił podstawę fundamentu. Najpierw zostają ułożone klocki z imieniem Chrystusa, następnie z imionami Proroków, kolejno Apostołów, świętych, dzieci i inne. Prowadzący pyta, czy dzieci potrafią nazwać tę budowlę. Z pewnym – zapewne – trudem, i koniecznością podpowiedzi, dzieci odkrywają, że jest to Kościół.

– Prowadzący prosi o przeczytanie pozostałej części tekstu z Listu św. Pawła: *W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha*. Pyta: W Nim, czyli w kim? Dzieci szybko powinny dojść do wniosku, że w Panu Jezusie. Dlaczego św. Paweł pisze w Nim, a nie z Nim? Odpowiedź zapewne nie będzie trafna i nie trzeba pozwolić na zbyt długą dyskusję.

– Prowadzący zadaje kolejne pytania: Czy dzieci pamiętają z poprzednich spotkań, co stało się z nimi w czasie chrztu? Uczestnicy spotkania na pewno odpowiedzą, że stali się dziećmi Bożymi. Co to znaczy, że stali się dziećmi

Bożymi?

– Prowadzący mówi dzieciom, że św. Paweł Galatom wyjaśnia, że w czasie chrztu *przyoblekli się w Chrystusa (Ga 3,27)*. Prosi dzieci, aby spróbowały to sobie wyobrazić i powiedziały co powstało w ich wyobraźni. Dzieci zapewne powiedzą, że to jest tak, jakby one zostały „włożone” w Pana Jezusa.

– Prowadzący mówi, że mają rację. W czasie chrztu Pan Jezus nie tylko zamieszkał w ich sercach, On zamknął ich w swoim Bożym Sercu tak mocno, że w nim zamieszkali. To Boże Serce stało się ich domem. I Bóg Ojciec chcąc na nich popatrzeć, niejako „musi” patrzeć na nich poprzez Serce swojego Syna, a więc uznać ich za swoje dzieci, Boże dzieci. Czyli: **NASZE SERCA SĄ BOŻYM DOMEM, A BOŻE SERCE JEST NASZYM DOMEM**. Taki napis pojawia się na widocznym miejscu.

– Prowadzący zwraca uwagę na model z klocków. Mówi, że prawdziwa budowla potrzebuje spoiwa, które połączy te wszystkie kamyki. Co jest tym spoiwem? Jeśli dzieci nie powiedzą od razu, prosi je o przeczytanie dwóch pierwszych wyrazów ostatniego zdania: *W Nim zespalana*. W Nim, czyli w Kim? Dzieci powinny zauważyć, że w Jezusie Chrystusie. Prowadzący dopowiada, że Pan Jezus w chwili chrztu zjednoczył nas w ten sposób we wspólnotę, czyli Kościół.

– Prowadzący zwraca uwagę na następny bardzo istotny szczegół, na czasownik: *zbudowani*. Pyta, dlaczego św. Paweł napisał, że jesteśmy na tym fundamencie zbudowani? Czyli nie my budujemy, tylko z nas Ktoś buduje. Kto? Prosi dzieci, aby zasłoniły w tekście wszystko, co jest po słowie: *zbudowani* z wyjątkiem dwóch ostatnich wyrazów i przeczytały to, co otrzymały. Dzieci otrzymują tekst – odpowiedź: *A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani przez Ducha*. Prowadzący pyta, co to znaczy, że jesteśmy *zbudowani przez Ducha*?

– Po próbie odpowiedzi dzieci, prowadzący prosi, aby każdy popatrzył na budowlę z klocków i znalazł na niej swoje imię i zauważył, że każdy z nas – ta cegielka w domu Boga – Kościele – został w tę budowlę włożony przez Ducha Świętego. Kiedy? W czasie chrztu świętego. Prowadzący zwraca uwagę dzieciom, jak wiele wydarzyło się w życiu każdego z nas w czasie chrztu świętego. Chrzest to całkowita zmiana życia. Staliśmy się w nim kimś zupełnie innym.

– Prowadzący mówi, że Kościół został nazwany w tym tekście domem, mieszkaniem Boga przez Ducha, jak jeszcze. Dzieci powinny zauważyć, że: *świętą w Panu świątynią*. Prowadzący pyta je, co to jest świątynia? Uczestnicy spotkania zapewne bez problemu stwierdzą, że miejsce modlitwy, miejsce oddawania czci Bogu. Prowadzący wiesz napis: **KAŻDY DOM BOGA JEST ŚWIĄTYNIĄ, CZYLI MIEJSCEM ODDAWANIA CZCI BOGU**.

– Prowadzący prosi, aby dzieci zwróciły uwagę na pierwszy napis, który pojawił się na tablicy: **NASZE SERCA SĄ BOŻYM DOMEM**, i kontynuuje: Jeśli nasze serca są Bożym domem, a każdy dom Boga jest świątynią, to jaki wniosek należy z tego wysnuć? Dzieci powinny zauważyć, że **NASZE SERCA SĄ ŚWIĄTYNIĄ BOGA**. Od kiedy? Od chwili chrztu. Do czego więc zostaliśmy w sakramencie chrztu powołani? Abyśmy oddawali Bogu cześć. Gdzie? Zarówno w Kościele, jak i w naszych sercach. Do czego więc przygotowujemy się, chcąc służyć w domu Boga? Do tego, aby poprzez swoją służbę oddawać Bogu cześć. Prowadzący zwraca uwagę, że jest to tak ważne, że musimy to sobie zapisać i wiesz na tablicy napis: **JESTEŚMY BOŻĄ ŚWIĄTYNIĄ, POWOŁANI BY, POPRZECZ NASZĄ SŁUŻBĄ W DOMU BOGA, ODDAWAĆ BOGU CZEŚĆ**.

– Prowadzący mówi dzieciom, że św. Paweł pisał o tym w Liście do Koryntian. Napisał im: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście (1Kor 3,16-17)*. Prosi o wycięcie i wklejenie podsumowania.

Zapamiętam!

Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście (1Kor 3,16-17).

W sakramencie chrztu świętego jestem przez Ducha Świętego
włączona/włączony w dom Boga,
w Jego świątynię – w Kościół, jak cegielka w żywą budowlę.

Duch Święty zamieszkał w moim sercu.

Ja zamieszkałam/zamieszkałem w sercu Boga.

Jestem Bożą świątynią. Mam być świętą/świętym.
Moje serce ma być miejscem oddawania czci Bogu.

Moja służba w domu Boga ma być oddawaniem Jemu czci.

Śpiew

Modlitwa słowem Bożym

Wszyscy stają w kręgu wokół zapalanej świecy.

P: Powierzmy Panu Jezusowi to wszystko, czym ubogacił dzisiaj nasze serca. Dziękujemy Mu, że jesteśmy Jego domem i Bożą świątynią. Prośmy, abyśmy coraz piękniej umieli oddawać Bogu cześć naszym życiem i naszą modlitwą.

L: *A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus.*

P: Jesteśmy współobywatelami świętych i domownikami Boga. Pomyślmy w ciszy naszych serc jak wielki to dar. Podziękujmy za niego Panu Jezusowi.

Chwila ciszy

P: Jesteśmy cegielką w Bożej, żywej świątyni budowanej przez Ducha Świętego z tych, którzy stali się dziećmi Bożymi. Czy rozumiemy jak wielki to dar i jak wielkie powołanie, zaproszenie do współpracy z Panem Jezusem?

Chwila ciszy

L: *W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.*

P: W naszych sercach mieszka Pan Jezus z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Jesteśmy Bożą świątynią. Zostaliśmy w sakramencie chrztu Świętego powołani by całym swoim życiem, naszą modlitwą i wszystkim, co robimy oddawać cześć Bogu. Czy dobrze odpowiadamy na to najwspanialsze powołanie?

Chwila ciszy

P: Czy dzisiaj rozumiemy więcej z tego, do czego pragniemy się przygotować w służeniu Panu w Jego świątyni jako ministranci, scholistki, członkowie różnych grup modlitewnych i adoracyjnych, czy wówczas, gdy przychodzimy na Mszę św.?

Chwila ciszy

Śpiew uwielbienia

Przygotowanie adoracji

Organizacja adoracji. Prowadzący rozmawia z dziećmi o adoracji. Tłumaczy, że każde włączanie się w modlitwę we wspólnocie jest służbą Bogu i ludziom. Ustala kolejność i sposób podchodzenia do ołtarza i czytania intencji. Dzieli również inne teksty modlitw, które są przewidziane w czasie adoracji. Ćwiczy śpiew. Przypomina o tym, co przezywają wchodząc do kaplicy i o postawie w czasie adoracji.

Omówienie znaku. Prowadzący przypomina, że na poprzednim spotkaniu modlitwą – znakiem było powierzenie naszej intencji Panu Jezusowi. W czasie tej adoracji nasze uwielbienie Pana Jezusa za to, że uczynił nas swoim domem i Bożą świątynią wyrazimy modlitwą za innych. Oni też są cegielkami w budowaniu przez Ducha Świętego Bożej świątyni (Pełny opis znaku znajduje się w tekście adoracji).

Śpiew:

Zakończenie

- Prowadzący przypomina dzieciom temat spotkania i prosi o odczytanie wklejonego do zeszytu podsumowania.
- Nawiązując do tematu spotkania prowadzący proponuje odmówienie cząstki różańca z części światła: *Głoszenie Ewangelii i wzywanie do nawrócenia.* W króciutkim rozważaniu prowadzący podsumowuje spotkanie w świetle tej tajemnicy.
- Rozpoczyna: Ojcie nasz... Dzieci kolejno rozpoczynają: *Zdrowaś Maryjo.* Prowadzący: Chwała Ojcu... O mój Jezu...
- Prowadzący dziękuje dzieciom za spotkanie i zaprasza do kaplicy adoracji.

Zgaszenie świecy